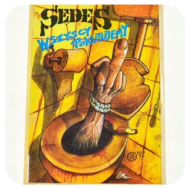


Politycy w habicie – Sedes

Nie będę modlił się za wami
Nie będę słuchał waszych słów
Wycierał podłóg kolanami
Stał pośród posypanych głów
Jesteście wszyscy jak najdalej
Jesteście wszyscy wokół mnie
Politycy w habicie
Czy za mnie się też modlicie
Na pieniądzach siedzicie
A za nasze się bawicie
Jesteście wszyscy jak najdalej
Jesteście wszyscy wokół mnie
Wsadzacie do macicy palec
Z tym miłość wam kojarzy się
A potem długo się modlicie
By pingwiny miały gdzie skrobać się
Politycy w habicie
Czy za mnie się też modlicie
Na pieniądzach siedzicie
A za nasze się bawicie
Politycy w habicie
Czy za mnie się też modlicie
Na pieniądzach siedzicie
A za nasze się bawicie
Nie będę modlił się za wami
Nie będę słuchał waszych słów
Wycierał podłóg kolanami
Stał pośród posypanych głów
Jesteście wszyscy jak najdalej
Wsadzacie do macicy palec
Politycy w habicie
Czy za mnie się też modlicie
Na pieniądzach siedzicie
A za nasze się bawicie
Politycy w habicie
Czy za mnie się też modlicie

Na pieniądzech siedzicie
A za nasze się bawicie
Politycy w habicie
Czy za mnie się też modlicie
Na pieniądzech siedzicie
A za nasze się bawicie
Politycy w habicie
Czy za mnie się też modlicie
Na pieniądzech siedzicie
A za nasze pierdolicie



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych